



# TABOR

Gazetka niedzielna

Parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Ogrodzieńcu

42-440 Ogrodzieniec, ul. Kościuszki 33

tel. 699-189-130

tabor.ogrodzieniec@op.pl

www.parafia.ogrodzieniec.pl

## W NUMERZE

- ❖ W trosce o umiłowanie Eucharystii – cz. 20: Śpiewamy hymn dziękczynienia
- ❖ W obronie życia nienarodzonych

## KALENDARIUM

- 22 lipca Wspomnienie świętej Marii Magdaleny;
- 23 lipca **Święto świętej Brygidy, zakonnicy, patronki Europy;**
- 24 lipca Wspomnienie świętej Kingi, dziewicy;
- 25 lipca **Święto świętego Jakuba Apostoła; odpust w Gieble;** oraz wspomnienie świętego Krzysztofa;
- 26 lipca Wspomnienie świętych Joachima i Anny, rodziców Najświętszej Maryi Panny;
- 27 lipca Poświęcenie pojazdów z racji wspomnienia świętego Krzysztofa na Mszy o godz. 11<sup>00</sup>.

## ŚLADAMI MISTRZA Z NAZARETU

rozważania nad Ewangelią niedzielną

### Królestwo niebieskie podobne jest...

Mt 13,24

Chrystus wie, że pewnych rzeczy nie da się załatwić w pięć minut, a już zupełnie nie da się w pięć minut zmienić człowieka. Co prawda samo nawrócenie może dokonać się momentalnie, tak jak było w przypadku Szawła-Pawła, ale zanim ta przemiana się ugruntowała i wydała owoce, zanim zmieniło się jego duchowe oblicze, myślenie, obyczaje, opinia, musiało upłynąć jeszcze wiele długich lat.

A Bóg cierpliwie czeka. Pozwala ziarnu spokojnie dojrzewać, pozwala, by wykryształizowały się wyraźne, zdecydowane postawy, by człowiek miał czas zrozumieć pewne rzeczy, by nadążył z przemianą siebie. I skoro Boga stać na taką cierpliwość, tym bardziej potrzebna jest ona nam. To nie znaczy, że mamy z założonymi rękami czekać bezczynnie, aż wszystko się samo zmieni. Nie, trzeba bez przerwy czuć nad kierunkiem zmian, ale trzeba też poz-

wolić, aby zmiany miały czas się dokonać i ugruntować. Jeden człowiek posiał rzepę, a gdy po kilku dniach zobaczył wreszcie małe, zielone kielki, zaczął je wyciągać do góry, aby przyspieszyć wzrost. Biedne roślinki z pourywanymi korzonkami uschły natychmiast.

Często nasze wymagania wobec ludzi są na wyrost, są wyimaginowane, przekraczają ludzkie możliwości. Chcielibyśmy mieć owoce zaraz, a gdy ich nie widzimy, wtedy potępiamy, przekreślamy, dobijamy, zdeptujemy swoim buciorem tłący się płomyk, kruszymy nadwątloną trzcinę. No, nie trzeba chyba nadmieniać, że dotyczy to najczęściej innych; w stosunku do siebie jesteśmy bardzo cierpliwi: zawsze potrafimy odłożyć swoje nawrócenie do jutra.

Zanim z małego ziarenka wyrośnie duża, dojrzała roślina, musi upłynąć właściwa ilość czasu. Dajmy sobie nawzajem ten czas i szansę na zmianę życia.

## Śpiewamy hymn dziękczynienia

**R**zadko kiedy chrześcijanie umieją w duchu Ewangelii dziękować Bogu za otrzymane od Niego dary. Jakże często nawet ci, którzy na co dzień trwają w dziękczynieniu, tracą zupełnie głowę i zapominają o Bogu, dawcy wszelkiego dobra, gdy znajdują się w sytuacji trudniejszej.

Momentem szczególnego dziękczynienia w czasie Mszy świętej jest Prefacja, czyli fragment śpiewany przez kapłana między ofiarowaniem a śpiewem „Święty, święty...”. Jest ona hymnem wdzięczności i zamienia świętą Ucztę w hymn dziękczynienia Bogu za to, co uczynił dla naszego zbawienia. Kapłan przypomina zebranych radosną prawdę o obecności Chrystusa przy eucharystycznym stole: „Pan z wami”, natomiast wierni odpowiadają: „I z duchem Twoim”. Następnie kapłan wzywa do podniesienia serc, a gdy wszyscy zapewnią, że już to uczynili, wzywa ich do dziękczynienia: „Dzięki składajmy Panu Bogu naszemu”, na co uczestnicy wyrażają zgodę: „Godne to i sprawiedliwe”.

Rozpoczynamy wówczas hymn wdzięczności za to, co Bóg uczynił dla człowieka. Prefacje się zmie-

niają, bo w Uczcie Ofiarnej one między innymi aktualizują i ukierunkowują przeżycia wspólnoty. Zawsze jednak ma to być hymn wdzięcznych serc.

Najpiękniejszą prefacją, śpiewaną jeden jedyny raz w roku – i to nie w niedzielę przy współudziale wszystkich wiernych, lecz w Wielką Sobotę, w obecności najgorliwszych – jest *Exultet*. Jest to wspaniałe dziękczynienie za odkupienie, dokonane w noc Zmartwychwstania. Hymn, w którym Kościół cieszy się nawet grzechem Adama, skoro go zgładził tak wielki Odkupiciel. Ktokolwiek głębiej rozważy ów hymn, ten odkryje, że wdzięczność potrafi zmienić spojrzenie na wszystko: na cierpienie, na śmierć, nawet na grzech. Taki też jest sens ewangelicznego dziękczynienia, w którym ukryte jest źródło prawdziwej radości. Każda prefacja kończy się włączeniem w chór całego stworzenia, które uczestniczy w Wieczernikowej Uczcie. Ciągłe trzeba nam pamiętać, że stojąc przy ołtarzu znajdujemy się na scenie świata i w nasz hymn dziękczynienia włącza się cała widownia świata, podejmując: „Święty, Święty, Święty Pan, Bóg zastępów”.

## W obronie życia nienarodzonych

**O**d kiedy aborcja stała się przedmiotem publicznej debaty, słychać coraz więcej głosów broniących życia. A przede wszystkim słychać głos społeczeństwa. To na przykład ilość podpisów złożonych pod obywatelskim projektem ustawy o ochronie życia od poczęcia. To wyniki sond i sondaży, które pokazują, że Polacy są przeciwni zabijaniu nienarodzonych.

Podstawową wartością, na której opiera się nasza cywilizacja, jest poszanowanie życia. Dotyczy to szczególnie tych, którzy wymagają pomocy oraz wsparcia, również dzieci, które są prenatalnie chore czy niepełnosprawne. Niestety, w Polsce z tego powodu dokonuje się kilkuset aborcji rocznie, w ten sposób rażąco dyskryminując osoby chore.

Ostatnio głośno zrobiło się wokół sprawy profesora nauk medycznych Bogdana Chazana, dyrektora Szpitala Specjalistycznego im. Świętej Rodziny w Warszawie, który odmówił wykonania aborcji powołując się na klauzulę sumienia. W konsekwencji został odwołany przez prezydent miasta stołecznego Warszawy Hannę Gronkiewicz-Waltz z piastowanej funkcji dyrektora szpitala, a na sam szpital nałożona została grzywna w wysokości 70 tys. zł.

Nagonka na osoby, które podpisały „Deklarację wiary” i opinie, że nie powinny pełnić określonych funkcji i należy je odsunąć od możliwości wykonywania zawodu są niedopuszczalnym nawoływaniem

do łamania Konstytucji RP, wedle której lekarze, jak wszyscy inni obywatele, mają prawo do swobodnego wyznawania swoich przekonań. Mają także prawo do tego, by nie być zmuszonym do działania wbrew swojemu sumieniu i przekonaniom. „Ograniczenie dostępu do stanowisk kierowniczych ze względu na system wartości to ograniczenie praw człowieka. Nawet Unia Europejska tego nie popiera” – mówi prof. Bogdan Chazan. Dyrektor stołecznego Szpitala św. Rodziny uważa, że problem aborcji jest jedynie pretekstem do rewolucji kulturowej. Zdaniem profesora częściej niż do tej pory problemy etyczne powinny być przedmiotem wykładów i dyskusji na konferencjach medycznych.

Z całą pewnością nawet lekarze, którzy nie deklarują światopoglądu chrześcijańskiego, wiedzą jak ważna dla wykonywania ich zawodu jest nie tylko duża wiedza, praktyczne umiejętności, ale także refleksja etyczna towarzysząca leczeniu oraz autonomia zawodowa. W środowisku lekarskim dominuje przekonanie, że lekarz nie może być robotem, który tylko naprawia ciało człowieka, czy usługodawcą, który czeka na klienta i wykonuje wszystko, czego klient sobie życzy. Zawód lekarza to zawód szczególny. Z całą pewnością dobrym lekarzem może być tylko dobry człowiek.

Pacjenci, idąc do lekarza, w większości oczekują nie tylko jego wprawnych rąk i gruntownej wiedzy,

ale także człowieka, który będzie empatyczny, będzie rozumiał ich problemy związane z ich stanem zdrowia, ale też będzie gotowy do rozmowy o innych ważnych sprawach. Lekarz, którego by zamieniono na robota lub urzędnika, stałby się niebezpieczny dla samych pacjentów. Myślę, że większość lekarzy i pacjentów zdaje sobie z tego sprawę. Nie bez znaczenia jest również to, że Polska jest krajem, w którym większość obywateli to katolicy. W tej sytuacji pogląd, że w publicznym systemie opieki zdrowotnej jest miejsce tylko dla lekarzy pozbawionych poglądów, a w domyśle – realizujących poglądy czy ideologie wręcz sprzeczne z wiarą katolicką, jest absurdem.

Historia prof. Bogdana Chazana nie jest przypadkiem odosobnionym. Obecnie trwa w świecie wielka batalia o prawo do decydowania o losie dzieci nienarodzonych. W wielu rejonach świata do głosu dochodzi potężne lobby optujące za swobodnym dostępem do aborcji i niszczące wszystkich, którzy odważą się stanąć przeciwko niemu. Najróżniejsze siły, pochodzące niewątpliwie od złego, próbują zniechęcić obrońców życia oraz posiać wśród nich i opinii publicznej zamęt. Ponieważ zły duch został zdemaskowany przez Pana Jezusa i nazwany po imieniu jako ojciec kłamstwa, nie dziwny się więc, że pajęczyna kłamstwa oplata ludzi także w sprawach dotyczących życia poczętego.

Trzeba powszechnego poruszenia sumień i zahamowania tej rzezi niewinności, która dokonuje się na naszych oczach. Jeszcze nie tak dawno, statystyki oficjalnie mówiły o tym, że na świecie zabijanych jest około 58 milionów nienarodzonych dzieci rocznie! W obecnych czasach, do tej liczby należy jeszcze dodać dzieci ginące w fazie embrionalnej, które używa się do pseudomedycznych doświadczeń – zamraża się je, a później porzuca, skazując na niechybną śmierć. Skala mordowania dzieci poczętych jest więc przerażająca. Jeśli nasze wysiłki, poświęcenia i modlitwy uratują życie chociażby jednego dziecka nienarodzonego – to warto, bowiem życie niewinnej istoty ludzkiej więcej znaczy niż cały wszechświat. Życie ludzkie w oczach Boga nieporównywalnie więcej znaczy niż wszystkie bogactwa ziemi oraz odległych planet i gwiazd. Sam Bóg niejako identyfikuje się z tymi maleńkimi: Coście jednemu z tych najmniejszych uczynili, mnieście uczynili (Mt 25,40). Stąd tak ważne jest, abyśmy każdego życia poczętego ze wszystkich sił bronili.

W czasach PRL próbowano wmówić Polakom, że w pierwszych fazach rozwoju dziecka, od momentu zapłodnienia, nie chodzi o istotę ludzką, tylko o zlepek komórek. Feministki krzyczą: „Mamy prawo do własnego brzucha” – tak, jakby dziecko noszone pod sercem kobiety było częścią lub organem jej ciała. Medycyna tymczasem udowadnia, że chodzi o nowe ludzkie życie, odrębne od życia jego matki. Ciało kobiety stwarza tylko dogodne warunki do tego, aby dziecko mogło harmonijnie się rozwijać.



Twarz dziecka w łonie matki

Niektórzy próbują podważyć, albo wręcz ośmieszyć, działania obrońców życia ludzkiego, twierdząc, że to czego bronią – to nie człowiek, tylko projekt życia. Tymczasem genetyka dostarcza nam informacji, że życie, które zaczyna się z chwilą zapłodnienia komórki jajowej, nie jest już życiem ani ojca, ani matki – tylko jest całkiem nowym życiem. Rozwija się samoistnie, gdy zostaną stworzone ku temu odpowiednie warunki. W momencie połączenia się tych dwóch komórek jest już zapisane, jakie konkretne cechy będzie posiadał człowiek – czy będzie to chłopiec, czy dziewczynka, jaki będzie miał kolor oczu, itp. Od zapłodnienia więc nieprzerwanie toczy się proces rozwoju człowieka. Od tego momentu zaczynają się dzieje życia człowieka.

Mało tego, liczne świadectwa Pisma Świętego potwierdzają, że dziecko poczęte jest w pełni ludzką istotą, z którą Stwórca związał swoje plany. Prorok Jeremiasz daje takie świadectwo: Pan skierował do mnie następujące słowo: „Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znalazłem cię, nim przyszedłeś na świat, poświęciłem cię, prorokiem dla narodów ustanowiłem cię (Jr 1,4-5).

Na podstawie osiągnięć naukowych z dziedziny genetyki i świadectwa Pisma Świętego, Jan Paweł II nauczał: Człowiek już w łonie matki należy do Boga, bo Ten, który wszystko przenika i zna, tworzy go i kształtuje swoimi rękoma, widzi go, gdy jest jeszcze małym, bezkształtnym embrionem, i potrafi w nim dostrzec dorosłego człowieka, którym stanie się on w przyszłości i którego dni są już policzone, a powołanie już zapisane w „księdze żywota” (*Evangelium vitae*, 61).

Kongregacja Nauki i Wiary stwierdziła zaś: Istota ludzka powinna być szanowana i traktowana jako osoba od momentu swego poczęcia, i dlatego od tego samego momentu należy jej przyznać prawa osoby, wśród których przede wszystkim nienaruszalne prawo każdej niewinnej istoty ludzkiej do życia (*Donum vitae*, I,1).

Domagajmy się przestrzegania takiej praworządności wobec niewinnych i bezbronnych nienarodzonych dzieci, które pozwoli Bogu, a nie człowiekowi, decydować o tym, który człowiek ma się narodzić, a który nie, oraz kiedy ma umrzeć.

# Ogłoszenia duszpasterskie

1. Przeżywamy dziś 16. niedzielę w ciągu roku. Jezus nadal przemawia do nas w przypowieściach, których treść wspaniale wpisuje się w obecną porę roku. W naszych codziennych spotkaniach z bliźnimi pamiętajmy, że w każdym człowieku jest zasiane dobre i złe ziarno. Próbuje zatem, poddając się Bożemu prowadzeniu, zawsze zauważać dobro w drugim człowieku i dziękować za nie.

2. Za tydzień w niedzielę, z racji przypadającego w tym tygodniu wspomnienia św. Krzysztofa, patrona kierowców i podróżujących, odbędzie się poświęcenie pojazdów na Mszy św. o godz. 11<sup>00</sup>. Serdecznie zapraszamy wszystkich zmotoryzowanych. Samochody prosimy ustawiać przed kościołem oraz na obu parkingach koło cmentarza.

3. Zachęcamy do lektury prasy katolickiej.

## INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH

21 – 27 lipca 2014 r.

### 21 lipca – poniedziałek

- 7<sup>00</sup> + Henryk Muszyński – od rodziny Urbańczyk.  
18<sup>00</sup> 1) + Halina Smoła – od Jadwigi Kowalczyk z dziećmi.  
2) + Władysława (5. r. śmierci) i Józef Jaros.

### 22 lipca – wtorek

- 7<sup>00</sup> + Irena Bodziona – w 15. r. śmierci.  
18<sup>00</sup> + Halina Smoła – od Stanisławy i Marii Podsiadło.

### 23 lipca – środa

- 7<sup>00</sup> + Leokadia Ćmak – od córki Janiny.  
18<sup>00</sup> Nowenna do M.B. Nieustającej Pomocy.

### 24 lipca – czwartek

- 7<sup>00</sup> + Leokadia Ćmak – od rodziny Kopyciak.  
18<sup>00</sup> + Halina Smoła – od Kazimierzy Podsiadło.

### 25 lipca – piątek

- 7<sup>00</sup> + Leokadia Ćmak – od rodziny Jandów i Stanków.  
18<sup>00</sup> Msza zbiorowa za zmarłych.

### 26 lipca – sobota

- 7<sup>00</sup> + Leokadia Ćmak – od Jadwigi Gajdzińskiej.  
18<sup>00</sup> + Leokadia Biedak – od wnuczki Kamili i męża Mariusza z dziećmi.

### 27 lipca – niedziela

- 7<sup>00</sup> + Jan, Rozalia Pankiewicz.  
9<sup>00</sup> + Antonina (30. r. śmierci), Władysław, Stanisław Wnuk; Bronisława, Antoni Stanek.  
11<sup>00</sup> Za parafian.  
18<sup>00</sup> + Marianna Wyrodek.



## W MINIONYM TYGODNIU

### Do wspólnoty ochrzczonych przyjęto:

Michał Jakub Myrta

### Sakramentalny związek małżeński zawarli:

Damian Paweł Grzesiak – Karolina Elżbieta Bielecka

### Pozegnaliśmy zmarłych:

Śp. Alicja Rozłał, żyła lat 62, zm. 15.07.2014

Śp. Mieczysław Kuźniak, żył lat 70, zm. 16.07.2014

## ZAPOWIEDZI PRZEDŚLUBNE

Mateusz Sebastian Sołtysiak, lat 33, zam. w Kaliszu  
Anita Agnieszka Synoradzka, lat 28, zam. w Józefowie

Marcin Grzegorz Groja, lat 30, zam. w Zawierciu  
Agnieszka Teresa Szota, lat 29, zam. w Ogrodzieńcu

